Nr. 157. We Lwowie. Poniedziałek dnia 10. Czerwca 1872. **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o god. 7. rano, w poniedziałki dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA	kwartalnie	3 złr. 75 centów
	miesięcznie	1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie	w państwie Austrjackiem	5 złr. — ct.
	do Niemiec i Rzeszy niemieckiej	3 talary 16 sgr.
	„ Szwecji i Danji	8 „
	„ Francji i Anglji	23 franków
	„ Włoch	16 „
	„ Belgji i Szwajcarji	23 „
	„ Turcji i księstw Naddun.	17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Baczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 10. czerwca.

Wspomnieliśmy przed kilku dniami o artykule *Nowej Pressy*, głównego organu „starej“ frakcji centralistów, że teraz należy Galicję germanizować, odebrawszy jej wszystkie dotychczasowe nabytki. Dzisiaj i *Deutsche Ztg.*, organ główny frakcji „młodej“, t. j. uwielbianego przez *Dziennik Polski* stronnictwa narodowo-niemieckiego, w siarczystym artykule, powołując się na programy centralistów i swoje oddawna wypowiedziane zdania, wzywa rząd, aby zajął się germanizacją Galicji, skoro nadanie jej odrębności okazało się niepodobnem. Bardzo to pięknie — gdyby nie smutna dla germanizatorów okoliczność, że „do tego potrzeba dwóch rzeczy: 1) woli rządu, która się jednak w tej mierze bardzo słabo objawiła, i 2) siły — a ta jest niewiadomą.“

Nowa Presse znowu wykazuje, że tak jak Węgrzy nie mogą przystać na rozszerzenie autonomii Kroacji, która i tak już dała się im uczuć niemile, tak i autonomii Galicji rozszerzyć nie wolno, ale owszem ująć jej należy. Niestety zachodzi ta smutna dla *Nowej Pressy* okoliczność, że właśnie teraz Lonyay nanowo wchodzi w rokowania z narodowcami Kroacji.

Tagespresse, jakby z natchnienia rządu, bije na centralistów za dążenie ich do rozbicia ugody.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Kraków d. 8. czerwca.

(*N.*) Komitet tutejszy, zbierający składki na szkoły ludowe, ogłosił dzisiaj w dziennikach pierwszą listę zebranych ofiar. Pod względem pieniężnym jest ona stosunkowo dosyć obfitą, ale pod względem liczby składkujących dziwnie uboga, obejmuje zaledwie jedenaście nazwisk, z których tylko siedm z poza komitetu. Wątpimy bardzo, żeby tych siedm osób komitet złożony z 13 członków wraz z przewodniczącym szukał po mieście, są to zatem ofiarodawcy, którzy sami szukali komitetu, a do nikogo jeszcze nie zapukano, chociaż rok opamiętania już do połowy dobiega. Z pomiędzy siedmiu tych ofiarodawców jeden tylko skorzystał z wolności wskazywania szczegółowych celów ofiarom, inni składali ogólnie na szkoły ludowe, za to panowie komitetowi, z wyjątkiem jednego, starali się dać przykład owego wymieniania szczególnych celów, dając to na bursę w Krakowie, to na stypendja dla nauczycieli. Suma zebrana dotąd rozpada się zatem dopiero na trzy części: na szkoły ludowe bez szczególnych zastrzeżeń 1150 złr. (z tych 1000 złr. od Mieczysława i Heleny Pawlikowskich), 400 złr. na bursę krakowską i 100 złr. na stypendja nauczycielskie, — z przybyciem jednak większej liczby ofiarodawców nie wiadomo, ile się jeszcze rozmaitych partykularnych celów i celików natworzy.

W Towarzystwie zachęty sztuk pięknych odbyło się dzisiaj losowanie obrazów, zakupionych na rzecz akcjonarjuszów. Wypadek tego losowania jako mniej ważny dla czytelników zamiejscowych, pomijam. Zebrani przy losowaniu artyści rozmawiali najwięcej o nowym obrazie Matejki, który już jest skończony i który młodzi malarze nasi mieli już sposobność oglądać. Ma to być dzieło, przewyższające jeszcze mistrzowstwem poprzednie utwory artysty. Opowiadają, że niektórzy z oglądających pod wrażeniem arcydzieła zwątpili o swoich siłach i postanowili zarzucić pędzel, czego jednakże czynić nie powinni, byłoby to bowiem bardzo smutnym przywilejem geniuszu, gdyby widok arcytworów odbierał wiarę we własne siły tym, co je mają sposobność podziwiać.

Pierwszy numer *Zdrojowisk* już się ukazał, i dobrze wróży o kierunku tego pisma. Jest w niem żywość i rozmaitość, jakkolwiek wszystkie artykuły zostają w bezpośrednim związku z celem dziennika, nawet odcinek ma barwę balneologiczną: pan Wł. L. Anczyc z wielkim humorem opisuje w nim swoją wycieczkę pieszą do Szczawnicy.

Dzisiejszy śp. Medard, mający, jak wiadomo, przywilej wróżenia pogody na 40 dni następnych, obdarzył nas zaraz po południu niepamiętną ulewą, która na całą godzinę niektóre ulice pozamieniała w weneckie laguny. Później rozjaśniło się niebo, a około szóstej po południu znów czarna chmura zaciążyła nad miastem i rozpoczęła się półgodzinna kanonada grzmotów i piorunów, następujących bardzo szybko po błyskawicach, więc bardzo bliskich, deszczu jednak prawie wcale nie było. Od jednego piorunu zapaliły się zabudowania dworskie we wsi Górkach tuż pod Krakowem. Straż ogniowa ochotnicza wyruszyła na ratunek z jedną sikawką i 20 ludźmi, i w chwili, kiedy ten list zamykam, nie wróciła jeszcze do miasta.

Biała d. 6. czerwca.

Przechodząc rozprawy komisji konstytucyjnej nad wnioskami ku zabezpieczeniu interesów niemieckich w Galicji, nie wiedzieć, co więcej powinno oburzyć, czy bezwzględność i cynizm centralistów w nieuszanowaniu praw cudzych, czy milczenie i obojętność delegatów naszych. Licha i sama przez się mizerna treść elaboratu, do którego wpakował dr. Herbst owe trzy punkta, wygląda już nie jak koncesja, ale jak zamach na autonomię kraju, a wprowadzenie nowego języka krajowego znosi nawet w części rozporządzenie o języku polskim, i otwiera wrogom naszym pole do dalszych knowań przeciw nam. Tylko na gruncie parlamentarnej zgnilizny wiedeńskiej mógł urość ten ekstrakt koszerno-teutońskiej rabulistyki, i prawdziwy galimatjas ustawodawczy. To też gotowość i naiwność, z jaką utylitarni politycy nasi wdali się w targi z centralistami, porównać się chyba da z dobrodusznością szkolnych dzieci, które zwabione do podsieni przez spekulujących na ich łatwowierność rafinowanych oszustów, dają z siebie ściągać surduty, szale, kółczyki, zegarki i t. d. W tym przypadku godność narodowa nie pozwalała nawet brać udziału w obradach, skierowanych wprost do pogwałcenia praw kraju, tem bardziej, iż wnioskom podkomitetu służą za podstawę nie faktyczne stosunki, lecz pokątne agitacje prusofilów. Jakąż bowiem wagę mogą mieć w oczach poczciwych ludzi niedorzeczne petycje korporacyj niemieckich w Opawie, Bielsku, Wiedniu i t. d., wniesione w obronie interesów niemieckich? Czy ta czereda zapomniała już stypulacje pokoju pragskiego, wykluczające Austrję raz na zawsze z Niemiec? Cóżby Niemcy powiedzieli, jeśliby z różnych miast Galicji wysłano petycje o język i interes polski na Szlązku? Przyznanie Niemcom przywileju interesów w różnoplemiennej Austrji, uczyniłoby ustawę zasadniczą o równouprawnieniu narodowości i całą konstytucję fikcją. Dlatego samych meszuresów uderzyć musiało uznanie państwa austrjackiego za niemieckie przez krakowskiego handełesa i wynalazcę zasady: „do ut des“, której się tak skwapliwie chwycili. Delegaci nasi pominęli tę ważną okoliczność, że w Galicji jak niema c z y s t o niemieckich gmin, tak i być nie może interesów niemieckich, podobnie jak w Czechach niema polskich, we Wiedniu czeskich, a w Węgrzech moskiewskich! Co do Biały, to wtedy tylko miałyby roszczenia germanizatorów jakiś cień uprawnienia, gdyby była czysto niemiecką, tymczasem każdy bezstronny przekonać się może, że już skutkiem położenia swego nietylko nie jest niemiecką, ale przeciwnie przeważnie polską, i tylko przez dzienniki i ferajny niemieckie za niemiecką uznaną. Tak samo i gminy Lipnik, Hałcnów i Wilamowice wcale nie są niemieckie, ale mięszane, a mieszkańcy ich językiem polskim władają nawet lepiej niżeli niemieckim.

Pp. Grocholski i Zyblikiewicz zapomnieli, że jedyną petycję, wysłaną z B i a ł y przez ajentów pruskich, przeważyć powinne przeciwpetycja wielkiej liczby obywateli, zadających kłam twierdzeniom tamtych. A że tego protestu nie lekceważyi ci co to pracowali nad oderwaniem Biały, i którym prostytucja „des Deutschthums“ tak leży na sercu, dowodzi, że nawet kobiet używali do przeszkodzenia temu. Mamy tu bowiem prócz mężów politycznych, także polityczne kobiety. Tamci działają w zgromadzeniach, ferajnach, knajpach, te ostatnie — na ulicy, w sklepach itd. Dość powiedzieć, że nawet żona landrata, z urodzenia Polka, spowodowaną była osobiście brać udział w agitacji, i zapominając o czci należnej kobiecie i imieniowi polskiemu swej rodziny, starała się wstrzymać od podpisu protestacji młodszych i mniej doświadczonych Polaków. Nie macie wyobrażenia, jakim duchem przejętą jest tu partja pruska, i jakie postępy uczyniła w pozbyciu się wszelkiego wstydu, charakteru i cnót, jakich intryg, oszczerstw i podłości używa częstokroć, ażeby niezawisłego przekonania Polakom utrudnić i uniemożebnić egzystencję. Dlatego kreatury, które z pominięciem względów przyzwoitości i honoru z wytartem czołem obrażają moralność publiczną, zasługują na publiczną chłostę. Jednakże z zadowoleniem przyznać trzeba, że to tylko pewna część indywiduów sprzedajnych i bez przekonań własnych idzie tym torem. Niemcy światli i zacni, jak Lukas, Teczel, Fuchs, Sternikel, Pongratz, Klein, Glas itd. z oburzeniem potępiają te narzędzia polityki pruskiej, i obstają wytrwale za pogodzeniem i wzajemnem poszanowaniem obu narodowości.

Ponieważ wnioski podkomitetu dotyczą Biały, nie od rzeczy będzie przypomnieć list p. Strzygowskiego, ogłoszony w *Czasie* w marcu w polskiem tłómaczeniu, który, jak się zdaje, posłużył za wskazówkę delegatom naszym. Z listu tego poznać można, jak dalece się różni wielkoduszność polska od drapieżności brytanów teutońskich. Podczas, gdy ci to jawnie i wyzywająco, to podstępnie i zdradziecko dążą do zatraty polskości, p. Strzygowski uniesiony jakąś źle zastosowaną szlachetnością, sprzeciwił się wprawdzie oderwaniu Biały, jednakowoż z niepojętą lekkością przyznał pewną słuszność co do istoty rzeczy popierając żądanie o język niemiecki. Zamiast wyjaśnić prawdziwy stan rzeczy, i stanąć mężnie w obronie przygnębionej ludności polskiej, podał program, który przez samych Niemców na pewnem zgromadzeniu publicznem wygwizdany został, ponieważ im o wcale co innego szło. Nie dziwimy się, że p. Strzygowski, żyjący od dawna w kole przemysłowców tutejszych, dla których wyrocznią w sprawach miejskich i religijnych jest *Kikeriki*, a w politycznych koszerne dziennikarstwo wiedeńskie, przyswoił sobie w części ich sposób widzenia, ale powinien pamiętać, że nie reprezentuje w sejmie jednę kastę, lecz miasto polskie, będące już przez swoje położenie narażone bardziej niż każde inne na germanizację i wpływy cudze, i z tej przyczyny domagające się pilnego strzeżenia praw poręczających rozwój i swobody narodowości polskiej, i że utrzymanie języka niemieckiego w szkole i urzędzie służyć tylko może za pomost odpływom i wyrzutkom germanizmu, które wkrótce zalałyby całą zachodnią Galicję. Nie wątpimy ani na chwilę, że znana tolerancja i wspaniałomyślność polska znalazłaby i w sejmie swój wyraz, i ułatwiła porozumienie na podstawie równouprawnienia, będącego jedynie w stanie zachować Austrję od procesu rozkładowego, jakiemu Niemcy poddać ją usiłują. Lecz to wymaga szczerości i sprawiedliwości, której nadaremnie szukać u tych, co chcą nas na własnej ziemi odsądzić od praw naszych, jak to aż nadto nikczemnie w ich petycjach się przebija.

To ignorowanie przyrodzonych praw naszych zdradza prawdziwe ich zamiary i utrudnia porozumienie, dla spokoju i siły wewnętrznej tak pożądane. Wolno p. Strzygowskiemu być wspaniałomyślnym, ale w rzeczach dotyczących losu i przyszłości miasta i całej okolicy nie powinien oceniać stosunków Biały z punktu widzenia pp. Beesa, Blitzfelda itp. wiedząc aż nadto dobrze, jakiego prześladowania doznaje na całym Szląsku język polski przez tych samych panów, co tak bezczelnie żądają opieki interesów niemieckich w Galicji. Nie należy mu spuszczać z oka, że to ten poczciwy sejm opawski tak opryskliwie zbywał petycje o język polski, i zawsze był głuchy na słuszne żądania pp. Cienciały, Dostala i innych, nie chcąc uwzględnić w niczem narodowości krociowej ludności polskiej na Szląsku. Jaką miarą nam mierzą z tamtej strony Białki, taką i my mierzyć powinniśmy. Dlatego lepiej byłby p. Strzygowski uczynił, żeby był pieczę interesów niemieckich zostawił Spiegelbergom niemieckim, i palców sobie nie kalał wyciąganiem na wierzch dzikich i na fałszywych datach opartych żądań partji pruskiej. Zaprawdę nic nie zdołałoby lepiej przemówić za potrzebą ochrony Biały przed pazurami Niemców, jak list posła polskiego, pisany po niemiecku, odsłaniający nam jakiś nowy rodzaj przekonania politycznego, i stawiający szanownego autora mimo jego wiedzy w fałszywem świetle tłómacza i rzecznika politycznych rzezimieszków będących aż nadto reprezentowanych gdzieindziej. Właśnie list ten wykazuje nagłą potrzebę kwarantany w Biały przeciw zarazie germanizmu. Możnaby podać cały szereg imion czysto-polskich, których właściciele ani czytać ani pisać po polsku nie umieją; można się przekonać, że dzieci polskie przebywszy szkoły tutejsze zapominają mowy ojczystej, z własnemi matkami rozmówić się nie potrafią; i że wielka ich ilość zwłaszcza biedniejszych z powodu wykładów niemieckich z dobrodziejstwa szkół korzystać nie może. Sam autor listu pomienionego teraz dopiero przyjął sobie nauczyciela języka polskiego, i stara się tę umiejętność pozyskać, której nie z własnej winy w dzieciństwie zaniedbał Jest to nader zaszczytnem świadectwem patrjotyzmu i charakteru posła bialskiego, zasługującem na głośne uznanie, ale zarazem stanowi niezbity dowód, że w szkołach tutejszych niemieckiego za wiele, polskiego zaś bardzo mało, lub wcale nie uczą. Lepiej żeby dzieci niemieckie chodziły do szkół niemieckich w Bielsku, niż żeby dzieci polskie były na własnej ziemi bez szkoły polskiej, i zmuszone były ulegać germanizacji, lub szukać nauki w Wadowicach, Kętach i w Krakowie. Nie chcemy, żeby zarząd szkół zostawał w ręku ajentów pruskich, i dzieci nasze wychowywano w duchu niemieckim; nie chcemy ażeby szkoły nasze były hodowlami dla nieuków, odszczepieńców i politycznych bękartów, jakich Biała niestety aż nadto już posiada, którzy za miskę soczewicy lub butelkę wina poświęcić gotowi interesa własnego kraju i miasta dając pierwszeństwo interesom cudzym. Każde wyjątkowe stanowisko Biały pod jakąkolwiek formą naruszałoby prawa kraju i równałoby się oderwaniu tego miasta od Galicji i oddaniu go na żer chciwym krwi polskiej sępom pruskim. Właśnie dla jej położenia, przemysłu i handlu, dla jej siły podatkowej i bogactw, dla świetnej przyszłości, jaka Białę niezawodnie czeka, żaden poseł nie wyjąwszy nawet moskalofilów nie zgodziłby się na żadne wyłączenie lub odszczególnienie czy pod tą czy ową firmą. Spodziewamy się, że w sejmie, do którego jedynie sprawa ta należy, znajdzie się ktoś, co się ujmie za polską ludnością miasta i okolicy całej, i dowieść potrafi, że Biała nie jest niemieckiem, lecz polskiem miastem.

Wyborcom miasta Krakowa zaś kładziemy na przyszłość los miasta naszego w ich własnem interesie na sumieniu.

Przegląd polityczny.

W obu Izbach angielskich lord Granville i Gladstone złożyli oświadczenie, iż są upoważnieni stwierdzić, że rząd Stanów Zjednoczonych przystał na to, aby uważać traktat dodatkowy za ostateczne rozwiązanie kwestji wynagrodzenia szkód pośrednich. Wskutek tego oświadczenia lord Russel cofnął swój wniosek nagany dla rządu.

W Stanach Zjednoczonych zajmują się żywo bliskiemi wyborami prezydenta. Zgromadzenie republikanów w Filadelfii jednomyślnie przyjęło kandydaturę Gradta na prezydenta, a Henryka Witsona, senatora, na wiceprezydenta. Donosiliśmy dawniej, iż inne zgromadzenie w Cincinnati postawiło kandydaturę Horacego Greeley, redaktora *Trybuny*. Jestto jedyny współzawodnik Granta. Oczekują niecierpliwie za którym z nich oświadczy się zgromadzenie demokratów z południa.

Konwencja republikanów w Filadelfii potwierdziła swój program dotychczasowy, który wyliczywszy osiągnięte przez stronnictwo rezultaty i żądając dalszego zaufania, stawia politykę pokojową na zewnątrz, domaga się reformy zarządu cywilnego, innych zmian dążących do ogólnego dobra i obiecuje umiarkowaną redukcję długu państwa.

Z Nowego Jorku 7. czerwca donoszą: W całym kraju robotnicy zawiesili pracę, aby uzyskać ośm godzin dziennie na robotę i 25 procent podwyższenia płacy. Policja strzeże zakładów właścicieli odmawiających ustępstw. W wielu miastach tłumne demonstracje. Obiegają pogłoski, że internacjonał zachęca do zawieszania pracy.

Proboszcz Jost z Ellar, skazany został na trzy tygodnie twierdzy przez sąd w Limburgu za przekroczenie ustawy karnej o nadużyciu ambony (tj. za traktowanie spraw politycznych).

Kronika.

— (*B.*) Z odpowiedzią na krytykę moich recenzyj operowych czekałem umyślnie czas jakiś, aby się dać wygadać specjalistom muzycznym redakcji *Dz. Pol.*, i aby tym sposobem jak najwięcej swoich zapatrywań wyłuszczyli. Gdy już to się stało, zacznę rzecz *ab ovo*.

Działo się to niepomnę w której traktyerni, dajmy więc nato, że u Bauera. Po skończonej operze zasiada poważne grono poważnego centralistycznego organu do wspólnej biesiady, i naturalnie jako po operze, o muzyce wiedzie rozhowory. Przypadkiem siadł przy tym stole późniejszy następca łaskawie nazwanego Ksenofonta fujary. Rozumie się, że sądy były wydawane z taką stanowczością, że długi czas ów intruz nie śmiał się nawet odezwać, aby do wyroków, tak mądrze wydawanych i swoje przyłączyć trzy grosze. Zebrała go jednak chętka nareszcie przypatrzyć się bliżej głębokości muzycznej erudycji tych panów.

Wiedział on dobrze, że gdy rzecz traktuje się ogólnikowo, niejeden frazes zaimponuje erudycją, i że niepodobieństwem odróżnić blagi od istotnej znajomości rzeczy, jeżeli się tylko po powierzchni przedmiotu pływa. Starał się więc sprowadzić ogólniki na szczególniki, i oto w miarę jak się odbywał ten przechód, urywali rozmowę panowie biesiadujący jeden po drugim, podobnie jak to czynią instrumenta w ostatniej części symfonii pożegnalnej Haydena, tak, iż w końcu jeden tylko pozostał, który objął słowo w imieniu wszystkich, czując się zapewne najwięcej na siłach. I z tym także odbywała się dalej ta sama operacja, tak, że w końcu z szerokiego pola przyparty do ściany musiał rozwiązywać niewinne pytanie geograficzne, jak daleko jest od *re* do *mi*, czyli od *d* do *e*. I oto usłyszano po raz pierwszy w murach Bauera nowe odkrycie, że oddalenie to wynosi pół tonu, a natomiast od *mi* do *fa* czyli od *e* do *f* cały ton. Twierdzenie to było z taką pewnością i taką dumą powtarzane, że przyszły następca Ksenofonta omal nie zachwiał się w swoich przekonaniach, i zaczął już w duchu złorzeczyć nauczycielom, co go inaczej uczyli, myśląc sobie: o ty nicponiu Mikuli, jak śmiałeś mnie zostawić w tak grubym błędzie; a wy nicponie wszyscy fabrykanci fortepianów, ktorzyście tak długo drwili ze mnie, fabrykując cały ton między *re* a *mi*. Nagle jednak, jakby rószczką dotknięty czarodziejską, zapewne w formie sturchańca od jednego z obok siedzących kolegów, urwał twórca nowego odkrycia, i dał pytanie geograficzne za wygrane, tłómacząc się, że człowiek w redakcji o wszystkiem pisać musi, a więc wszystko potrosze rozumieć, bo raz mu przyjdzie pisać o sprawach japońskich, to znów o malarstwie, albo oceniać kiedyindziej dobroć różnych gatunków kartofli. Te zaś wiadomości o muzyce, które tu wygłosił, pochodzą z jednego tylko źródła, t. j. od specjalnego sprawozdawcy operowego, umyślnie o udzielenie ich uproszonego. Oto mała próbka wysokiej muzykalności członków redakcji *Dzien.*, i z takich to jeden, nie podpiny literami W. W. wyśmiewał się z nowego wynalazku następcy Ksenofonta, prawiącego o chuchanych tonach. Szanowny Panie: nie należało mi wyciągnąć tego, co się działo *en famille*, ale nie trzeba było ciągnąć mię za język.

Cóż mi więc nadal należy zrobić z zarzutami muzycznemi nie podpisanemi literami W. W.? Kiwnąć na nie ręką, jako na pochodzące od ludzi, nieznających nawet alfabetu muzycznego. Pozostaje mi jeszcze rozprawić się z p. W. W. I on podjął walkę przeciw tonowi chuchanemu, i wyrzekł zdanie, „że spiewak wtenczas tylko z całą swobodą może władać swym głosem, jeżeli nie widzi się zmuszonym uciekać do sztucznych sposobów wydawania tonu.“ Co tu szanowny recenzent nazywa sztucznym sposobem? czy rejestrację może? Czy rejestr *medium* i z głowy u kobiet nie jest równie sztucznym jak głos z głowy u tenorzysty? Czy spiewaczka, która nie ma wyrobionych sztucznych tych rejestrów, i któr poprzestaje tylko na naturalnych piersiowych tonach, obejmujących wszystkiego sekstę, może mieć głos po spiewacku wykształcony? w jakiej szkole czytał pan specjalny sprawozdawca, że tenorzyście nie jest potrzebnymr rejest z głowy, i kiedy „natura głosu tenorowego nie pozwala go wyrobić?“

Czy przypadkiem pan W. W. nie wie tyle o rejestrach głosu ludzkiego, ile każdy śmiertelnik o żelaznym wilku? Bardzo to jest podobnem po takich wyrażeniach się. Bądź co bądź, radzi następca Ksenofonta fujary panu specjaliście wziąć się do szkoły Lablacha, Panserona, a szczególniej przewertować *Kunstgesang* Nehrlicha, gdzie jest zebrane wszystko, cokolwiek od dwustu lat napisali Włosi, Francuzi i Niemcy o spiewie pod względem fizjologicznym i artystycznym. Tam znajdzie się i traktat o chuchanych tonach i o rejestrze z głowy tenorzystów; tam wreszcie można się dowiedzieć, jaka jest różnica między tonem naturalnym a wykształconym do celów artystycznych. Lecz, aby to zrozumieć, potrzeba wpierw umieć fizjologię głosu i mowy; fizjologia zaś ta jest jest tureckiem kazaniem dla tego, co nie świadom anatomii tych części ciała, które są czynnemi przy spiewie i mowie. Dawniejsi włoscy nauczyciele spiewu znali dobrze te dwie pomocnicze nauki, dlatego byli tak znakomitymi; teraźniejszym wydaje się to rzeczą zbyteczną; nie ma więc powodu sądzić, aby i n specjalnego znawcy, pana W. W., było inaczej. Aby się obznajomić z tem wszystkiem, co potrzeba do obeznania się z rejestracją głosu, potrzeba przynajmniej trzech kwartałów; niech więc daruje pan W. W., że przez ten czas nie będę mu odpowiadał na jego zarzuty muzyczne mnie na przyszłość czynione; przez ten czas zawsze jeszcze zostanie mu w moich wyrażeniach się dostatecznie wiele materjału do łapania mię za słowa i wydrwiwania ich; tu pan sprawozdawca będzie na miejscu, i dowcipem swym może robić furore, w rzeczach zaś fachowych uznaję go niekompetentnym. Jeżeli jednak ma zamiar robić mi uwagi muzykalne, wyzywam go na pojedynek, oryginalny może, ale skuteczny. Nie myślę tu wcale o tem, aby krew płynęła między nami, to zwyczaj barbarzyński, ale proponuję pojedynek muzykalny: zejdźmy się w miejscu publicznem, niech każdy z nas wybierze sobie po kilku fachowych, dopuśćmy, ciekawych na świadków, i popisujmy się naszemi muzycznemi wiadomościami tak teoretycznie jak praktycznie. Świadkewie po ścisłym egzaminie nas obu osądzą, kto z nas ma prawo rozumować o kształceniu głosu. Daruj pan, panie sprawozdawco, że niepodjęcie tej rękawicy z twojej strony da mi prawo do powątpiewania o twoich wiadomościach specjalnych, a kto wie, czy jeszcze w przystępie złego humoru nie pokuszę się o posądzenie cię o blagę muzykalną?

— **Egzamina dojrzałości** w II. gimnazjum we Lwowie odbędą się d. 18. bm. pisemny, a d. 1. lipca ustny.

— **Wiadomości dyecezjalne.** Dnia 21. maja 1872 umarł w Jaśle powiatu tego imienia, dyecezji przemyskiej, pleban obrz. łać., ks. Kasper Gąsiorowski, jubilat przeżywszy lat 74 z tych w stanie kapłańskim 51.

Do parafii probostwa w Jaśle, należy w 22 miejscowościach i promieniu 1 mili, 6.915 dusz, względem których obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy dwóch ustanowionych wikarych.

Prawo patronatu wykonuje cesarz.

Główne uposażenie tegoż probostwa stanowią 13 morgów 712 kw. s. ról w dobrej glebie, 7 morgów 944 kw. s. łąk wydających siano słodkie, 23 morgi 592 kw. s. pastwisk i kapitał indemnizacyjny 27.730 złr. m. k.

Czysty dochód roczny obliczony jest na 1.625 złr. 42 ct. w. a. i pokrywa kongrnę plebana, płace wikarych i podatki plebańskie.

Longin Hryszkiewicz
c. k. notarjusz,
otworzył kancelarję w **Husiatynie** dnia 5. czerwca r. b. 2—2

4,724.800 marków
będą rozstrzygnięte przy wielkiem przez rząd państwa urządzonem i gwarantowanem
Losowaniu pieniężnem.
Pierwsze ciągnienie dnia 19. i 20. czerwca b. r.

Loterja ta zawiera następujące wygrane: 250.000, 150.000, 100.000, 60.000, 40.000, 30.000, 25.000, 3 po 20.000, 3 po 15.000, 4 po 12.000, 11.000, 8 po 10.000, 9 po 8.000, 10 po 6.000, 26 po 5.000, 5 po 4.000, 53 po 3.000, 104 po 2.000 6 po 1.500, 206 po 1.000 mark. i t. p.

Całe losy oryginalne po 3 złr. 50 ct.
Pół „ „ „ 1 „ 75 „
Ćwierć „ „ „ — „ 87½ „

Zamiejscowe gotówką opatrzone zlecenia, nawet z najodleglejszych okolic załatwiam rychło i sumiennie. Każdy uczestnik otrzyma herbem państwa opatrzony los oryginalny (nie promesę), tudzież po ciągnieniu urzędową listę ciągnienia.

Wygrane pieniądze mogą być w każdym domu bankierskim wypłacone. Prospekty bezpłatnie. 2429 3—3

Louis Wolff,
Bank- und Wechslergeschäft Hamburg.

Wypłata może być uskutecznioną we wszystkich monetach, notach papierowych, markach, wekslach i t. p.

Tylko z napełniania
1872.

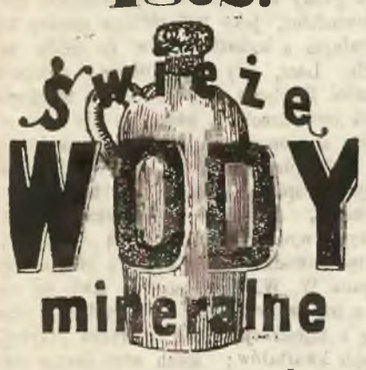

ze źródeł naturalnych
otrzymał
HANDEL
K. BAŁŁABANA
we Lwowie 296 „pod złotym Kogutem“

Biorąc Wody krajowe w oryginalnych skrzyniach, jako to:
1 skrzynia **Szczawnickiej** 30 but. 7.80.
1 skrzynia **Iwonickiej** 40 but. 12.80.
1 skrzynia **Krynickiej** . 40 but. 12.80
1 skrzynia **Żegiestowskiej** 40 but. 9.—.
ustalam ceny z małym rabacikiem, i nie liczę przy tem za opakowanie i packę.

Tanie stałe ceny jakoteż sumienne postępowanie zjednały memu handlowi najlepszą reputację, a mojem staraniem jest i nadal w tym roku Szanownych gości świeżą, na kilka transportów podzieloną wodą mineralną zaopatrywać.

Zamówienia na prowincję wykonuję natychmiast. 2187 7—10

Wzywam najuprzejmiej PP. Obywateli okręgu sądowego Olesko powiatu Złoczowskiego, którzyby chcieli udział brać w **wystawie światowej w Wiedniu,** by w myśl odezwy komitetu wykonawczego z dnia 5. kwietnia 1872, swe oświadczenia na okazy wysłać się mające na wystawę światową we Wiedniu, najdalej do końca czerwca 1872 raczyli przysłać, gdyż po tym terminie stanowczo deklaracje uwzględnione nie będą. 2480 2—3

Józef Sznajder,
delegat komisji wystawowej
w Brodach.

Choroby dzieci.

F. Wakarecy i Spółka
pierwszy specjalny skład koronek, haftów i towarów białych,
polecają Szan. Publiczności:
Koronkowe chustki, Talmy i Żakieciki, białe i czarne w Lama, Cambrai i **Chantilly.**
Wielki wybór Kostjumów pikowych, Cretonne i Gaże écru, Suknie muszlinowe i ptyfeniowe haftowane i aranżowane.
Kołnierze, Pelerynki i Fuchu z rękawkami w najnowszych fasonach od najtańszych do najlepszych.
Kołnierzyki płócienne, z rękawkami najnowsze.
Firanki haftowane, muślinowe i tiulowe.
Firanki gipiurowe, ptyfeniowe i muślinowe odpasowane i na łokcie. 2440 2—2

Ceny najtańsze i stałe.
Towary i próby do wyboru chętnie się wysyłają

POMMADE EPIDERMALE

Przeciw łupieży
Pa DICQUEMARE,
chemika
w Paryżu i Rouen.
Zapobiega wypadaniu włosów. Spędza łupież na głowie. Uśmierza swędzenie.

Skład we Lwowie w apt. p. Mikolasch, w handlu galant. Kamila Strzyżowskiego. i w głównych składach perfum; w Brodach w apt. p. Kullak. 2305 2—24

Do bardzo korzystnego
Przedsiębiorstwa
poszukuje się **kapitalistów** z sumą
5000 do 10000 zł. w. a.
Bliższa wiadomość w Administracji Gazety Narodowej. 2476 2—3

Podać szczęściu rękę!
jako korzystne i trwałe przedsiębiorstwo poleca niżej podpisany najnowsze przez wysoki rząd dozwolone i poręczone wielkie
losowanie pieniężne
w ilości miliona 889.920 talarów, których pierwsze ciągnienie już na
dniu 19. i 20. czerwca r. b.
się rozpocznie.

Tylko wygrane będą ciągnione.

Główne trafne są: 250.000, 150.000, 60.000, 40.000, 30.000, 25.000, 3 po 20.000, 3 po 15.000, 4 po 12.000, 11.000, 8 po 10.000, 9 po 8.000, 1 na 6.000, 26 po 5.000, 5 po 4.000, 53 po 3.000, 104 po 2.000, 206 po 1.000, 256 po 500 mark. itd. w ogóle 31,900 wygranych, które w 7 oddziałach stósownie do planu gry w ciągu kilku miesięcy pewnie wyciągnione zostaną.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty w banknotach anstryjackich rozsyłam całe oryginalne losy po 3 zł. 50 c., połowy losów po 1 zł. 75 c., a ćwiartki po 90 c. z zapewnieniem rzetelnej usługi.

Upraszam powyższych losów nie uważać za promesy, gdyż każdy uczestnik otrzyma odemnie oryginalny przez państwo poręczony los. Plan gry dołączonym zostanie do każdego zlecenia darmo — zaś wszelkie wygrane obok urzędowej listy ciągnień przesłane będą natychmiast udział mającym osobom.

Zechcę się więc każdy wprost i z zaufaniem udać do 2428 5—8

Juljusza Herza,
Staats-Effecten Handlung in Hamburg.

Machiny i Narzędzia
gospodarskie.

Niniejszem mam zaszczyt moich Panów klientów w obwodzie Kołomyjskim, Zaleszczyckim, na Bukowinie, w Mołdawie jako też w Bessarabii uwiadomić, że Pan

J. C. Krzysztofowicz
w Czerniowcach

machiny rolnicze i gospodarskie po cenach fabrycznych w zastępstwie moiem sprzedaje. Równocześnie donoszę, że urządziłem w Lwowie warstat reperacyjny, który jak najstaranniej zlecenia wykonuje. 2369 3—3

Arnold Werner
we Lwowie.

L. 30017.

Edykt.

...wy we Lwowie, po ... wiadomości, iż na ...kładu ubogich i sie... fundacji ś. p. Stani..., dozwoloną została ...nia należących do tej ...niatów i Duba wraz ...ji, dochodem z mły... ...na lat 9, mianowicie ...rwca 1873 do osta... przez publiczną licy... ...nych lub pisemnych ...ytacja pod przedło... i do przedsięwzięcia ...się dzień sądowy na **...872 o 10. godzi... ...udniem.**

...a rocznego czynszu, ...ota 9.500 złr. w. a. ...ierżawienia mający. ..., przed rozpoczęciem ...gotowiznie tytułem ... złr. w. a.

...odrzucenie rezultatu ...ożonem jest Radzie ...uratorowi wspomnio...

...licytacyjne mogą być ...raturze Sądu krajo... ...ntralnej Administra... ...awa hr. Skarbka we ...ie dotyczących dóbr 2495 2—3

...**krajowego,**
...wca 1872.

Człowiek w sile wieku, w gospodarstwie teoretycznie i praktycznie wykształcony, pragnąc zmienić dotychczasową posadę, szuka miejsca przy gospodarstwie od 1. lipca b. r.

Żona tegoż (cudzoziemka) mogłaby udzielać lekcyj języków francuskiego i niemieckiego, oraz muzyki, tem bardziej, że przez kilkanaście lat pełniła funkcję nauczycielki po znaczniejszych domach Galicji. 2401 3—4

Bliższa wiadomość pod adresem: **J. W.** poczta Brzostek.

Grabie
Howarda do siana, na **drewnianych** lub **żelaznych kołach kutych.**
Spychacze
do siana;
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
2457 2—12 *we Lwowie.*

Do wydzierżawienia z wolnej ręki.

Dobra Podwysokie w najżyźniejszej ziemi obwodu Kołomyjskiego, od stacji kolei Sniatyn-Załucze o 1½ mili drogi szosą oddalone, do wydzierżawienia z dniem 1go maja 1873.

Dobra te mają około 1000 morgów roli, dwieście kilkadziesiąt morgów łąk.

Czystej intraty 3000 złr. i znaczne pokłady torfu. 1423 3—3

Dobra Łużany, **stacja kolei Czerniowiecko-lwowskiej** do wydzierżawienia wraz z propinacją i młynami — z dniem 1go maja 1873. Roli najurodzajniejszej morgów 800, łąk i pastwisk około 400 morgów.

Czysty roczny dochód z propinacji i młynów złr. 4000 a. w.

Pragnący wejść w układy o którąkolwiek z tych dzierżaw, zechcą się zgłosić do właściciela pod adresem: **D. Abrahamowicz,** poczta **Horodenka w Tyszkowcach.**

Zakład kąpielowy
VICHY
(*dept. allier*) własność rządowa.

Administracja w Paryżu, Boulevard Montmartre, 22. Codzień od 1. maja do 1. września koncerta i muzyka w Casino — Muzyka w parku — Czytelnia — Salon dla dam — Salon do gry, do konwersacji, do gry w bilard — Kolej żelazna prowadzi do Vichy.

Woda naturalna mineralna Vichy.

Źródła: *Grande-Grille* słabości wątroby i aparatu żółciowego. *Hopital* słabości żołądka. *Hauterive* słabości żołądka i naczyń urynowych. *Celestins* słabości pęcherza i kamieńcze. (Dobrze oznaczyć nazwisko źródła.)

Pastylki Vichy wyborne przeciw kwasom i trudnemu trawieniu. 1856 8—15

Sole Vichy do kąpieli dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Powyższe produkta znajdują się we Lwowie w składzie mat. aptecz. p. **P. Mikolascha** i u pp. **Schubutha Mendrochowicza.**

Bezpłatnie przesyła na **frankowane zapytania** profesor matematyki
R. von Orlicé
w **Berlinie,** Wilhelmstrasse 5,
najnowszą listę wygranych
oraz **objaśnienia** dotyczące jego umiejętnie uznanych i szczęśliwie doświadczonych **Instrukcyj gry loteryjnej.** 2315 3—3

Poszukuje się do lokalu **Towarzystwa kasynowego w Jaworowie** od 1. lipca 1872. 2—3

Traktyjernika.
Warunki udziela Wydział kasynowy.
Jaworów, 5. czerwca 1872.

Dla
Galicji i Rosji.
2248 6—12

Gabriel Bartel
w Brodach
poleca swój obficie zaopatrzony
Skład
wszelkich gatunków
czarnych i kolorowych
Materyj jedwabnych
en gros, en detail.
Listowne zlecenia załatwiają się korzystnie jak **najspieszniej.**
Próbki na żądanie **franco.**

Pierwszy uprzywilejowany
Zakład przygotowawczy
wojskowy
do egzaminu: na kadetów do linii, na oficerów do rezerwy i obrony krajowej, do wstępnego egzaminu na jednorocznych ochotników i do wszelkich akademij wojskowych; tudzież

Pensjonat
tak dla młodzieży kształcącej się na wojskowych, jako też dla uczęszczającej do szkół publicznych lub chcących zdawać egzamina prywatne, rozpoczyna nowy kurs z d. 1go października r. b.

Dla jednorocznych ochotników i landwerzystów, którzy jeszcze w bież. r. zechcą zdawać egzamina na oficerów, otwieram z d. 1. czerwca r. b. **kurs wieczorny.**

Osobiście zgłaszać się można do podpisanego codziennie od 3ciej gozd. po poł. do wieczora, zaś przed poł. można zasięgnąć bliższych informacyj w ekspedycjach miejscowych dzienników politycznych. 2426 2—3

F. Koestlich,
dyrektor zakładu,
ul. Podzamcze Nr. 8 realność Cybulskich.

Rządca ekonomiczny
uzdolniony i mogący się wykazać dostateczną praktyką gospodarską, znajdzie umieszczenie w **Sławentynie p. Brzeżany.** 5397 4-4

Zmiana lokalu.
Galicyjskie Towarzystwo
wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli
przeniosło swe biuro do nowego domu p. Tchorznickiego,
Nr. 3 przy ulicy Akademickiej,
obok nowego gmachu Banku hipotecznego, naprzeciw bocznego frontu hotelu Żorża.

Local-Änderung.
Das **Bureau** der **galizischen Maschinenziegelfabrik** - und **Bau-Gesellschaft** befindet sich gegenwärtig im neuen Hause des Hrn Tchorznicki, sub **Nr. 3, Academie - Gasse,** neben dem neuen Gebäude der Hipothekenbank und vis-à-vis der Seitenfront des Hotel George. 2389 3—3

Za najlepsze uznane
FILTRY

do oczyszczenia wody do picia w pokoju i wody do użytku kuchennego dostarcza: **Fabrik plastischer Kohle in Berlin,** (Inhaber H. Lorenz & Th. Vette) Engel Ufer 15. Takowych dostać można prawie we wszystkich znaczniejszych handlach sprzętów gospodarczych. Można takowe wprost z fabryki zapisywać.

Cierpienia szyji,
Choroby
w krztani i w ustach,
leczą
Cukierki Dethana.
Niezawodny środek przeciw cierpieniom szyji, zgadze, chrypce, słabościom w organie spiewu, na szkarlatynę, wrzodom i oparzeniom w ustach, osobliwie do polecenia kaznodziejom, nauczycielom i spiewakom.

Niedopuszczają oddechu cuchnącego, usuwają z ust pozostały niesmak po paleniu tytoniu, i nadto uchylają działanie merkurjuszu na zęby.

Elixir do zębów,
proszek do zębów,
pasta do zębów (opiat.)
Dethana.

Te środki do utrzymania zębów; przez świat elegancki nadzwyczajnie cenione, są wybornemi środkami do toalety i codziennego czyszczenia zębów. Wzmacniają mięśnie, nadają zębom czystość białą, wzmacniają takowe, niedopuszczają zarazy i zgnilizny uśmierzają natychmiast ból zębów i usuwają zapalenia w ustach. 1877 35—48

Składy: Paris, Apotheke von Dethan, Foubourg St. Denis Nr. 90., we Francji, w apt. pod srebr. orłem Z. Ruckera i P. Mikolascha we Lwowie, J. Trauczyńskiego apt. w Krakowie i w znaczniejszych apt. zagranicą.

Targowa wystawa
rolniczo-przemysłowa c. k. Towarzystwa gosp. roln. krakowskiego w Tarnowie
otwartą zostanie dnia 27. czerwca b. r. o godzinie 9. rano, i trwać będzie włącznie do 3. lipca. Wystawa ta połączoną będzie z losowaniem fantów w dniu 3. lipca, na wystawie zakupionych. Zapowiedzi przedmiotów na wystawę przeznaczonych, winny być do 15. czerwca najpóźniej nadesłane i adresowane do Biura Rady powiatowej w Tarnowie, przedmioty zaś zapowiedziane do dnia 25. czerwca włącznie nadesłane. 2361 2—3

MARIENBAD
w Czechach (stacja koleji).

Wysyłka wody mineralnej i produktów źródłowych jako to: znajome w świecie wody zawierające w sobie sól glauberską

Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn,
Waldquelle (przeciw katarom organów oddechowych), 1994 5—6
Rudolfsquelle (przeciw słabościom organów cywki moczowej),
Brunnensalz, z tejże wyrabiane pastylki i błoto mineralne, które co do substancji żelaza od żadnego podobnego nie da się przewyższyć. Pobieranie wody mineralnej w butelkach szklannych zaleca się ze względu na lepszą konserwację przed innem naczyniem.

Broszury i przepisy użycia są do nabycia bezpłatnie przez

Brunnen-Inspection.

---

45 lat powodzenia coraz więcej wzrastającego,
200.000 wyleczeń autentycznie potwierdzonych.

Zaświadczenia i przepisywania użycia przez najznakomitszych lekarzy, świadczą, że, **zapalenie, kurcze, boleści żołądka, odbijanie, mozolne trawienie, dyssenterje, biegunki, zatwardzenia chroniczne i uporczywe, Hemoroidy, podagra, gośćiec, astmy, katary, zamulenie żołądka i flegma, błednica, słabości w wieku krytycznego przejścia albo przejścia z wieku dziecęcego do dojrzałości, wysypki, liszaje, w ogóle wszystkie słabości żołądka, wątroby, kiszek; wyrzuty naskórne, zły przymiot krwi,** leczą się radykalnie przez użycie **ZIARN BIAŁEJ MUSZTARDY P. DIDIER.** Żadne lekarstwo nie jest prostszem, niezawodniejszem i mniej kosztownem. Cudowne własności tego środka zapewniły mu nieporównane wzięcie.

Skład we Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Ruckera; w Brodach w apt. p. Kullak i u pani Ewy Kronfeld, w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego; w Debreczynie u pp. Gerëby et Hannig. 1987 6—6

Schottenring 13.

Wygrane na giełdzie
osiągają się za **stosunkowo nieznacznemi wkładkami** najpewniej i w najkrótszym czasie
przez
DOM BANKOWY I WYMIANY
SPIELER & KANTOR
Wien, Schottenring 13, **Wien.**

Wszelkie gatunki papierów wartościowych i przemysłowych, losów i monet, kupują i sprzedają się po dziennym kursie.

Wszystkie losy sprzedają się za miesięcznemi **spłatami ratalnemi** pod **najtańszemi warunkami. Promesy** na wszystkie ciągnienia. 2474 7—30

Schottenring 13. Schottenring 13. Schottenring 13.

Kąpiele Pystyan
(kąpiele muliste).
Otwarcie sezonu 15. maja.
Bliższe wiadomości udziela lekarz kąpielowy:
Dr. Wagner. 2364 4—4

Ces. król. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we **Lwowie** i przez Filie w **Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze,**
począwszy
od 21. października 1869 r.
ASYGNATY KASOWE

4½	procentowe wypłacalne	w	8 dni	
5	„	„	14 „	po wypowiedzeniu
5½	„	„	30 „	
6	„	„	60 „	

1898 9—?

Dyrekcja.

Podpisane Wydawnictwo jak corocznie tak i w tym roku szczególnie przygotowało największy wybór
KSIĄŻEK DLA MŁODZIEŻY
na nagrody pilności.
W wyborze przygotowanym **1500** sztuk, znajdą się dziełka nie tylko Wydawnictwa „CZYTELNI LUDOWEJ“ lecz i wszelkich innnych wydań, różnej treści i autorów, wszystkie w odpowiednich oprawach.

Za oprawę każdej pojedyńczej książki, bez względu na jej wielkość, format itp. po 20 kr. liczyć się będzie.

Zwraca się szczególną uwagę Przeswietnych Dyrekcyj szkół, Przełożonych i Ochmistrzyń zakładów naukowych, na świeżo wydany przez podpisane Wydawnictwa
ROZUMOWANY KATALOG,
czyli
PRZEWODNIK
dla kupujących i czytających książki,
przeznaczone dla ludzi i młodzieży
z 6ciu arkuszy ścisłego druku złożony, który udzielać się będzie i przesyłać bezpłatnie, wszystkim tym osobom, które zechcą nabywać książki za pośrednictwem Wydawnictwa „CZYTELNI LUDOWEJ“ i księgarni mojej, mającej się otworzyć z dniem 1. lipca r. b. w Krakowie w Rynku głównym przy rogu ulicy Brackiej.

W tych dniach opuściły prasę dwie książki III. i IV. pod tytułem:
Prace ś. p. Stan. Jachowicza
zawierające w sobie
Powiastki, Bajki, Wiersze różne itp.
Do każdej książeczki z 6 arkuszy druku złożonej dołączono po 2 rycinki rysunku J. Kossaka

Cena poprzednio wydanych książeczek 1. 2. a obecnie 3. i 4. każda po 35 c. Oprawne w tekturkę razem po 2 książeczek z illustrowaną okładką po 1 złr.

Aleksander Nowolecki,
Wydawca „Czytelni ludowej“
Ulica Florjańska Nr. 339.
2471 2—2

C. k. uprz. jedynie pewne i skutkujące
Srodki do wytępienia szczurów i myszy. Cena puszki blaszanej 1 złr. a. w. 6 puszek 5 złr a. w. 2165 7—16

Nadzwyczaj skutkująca
Esencja do wytępienia pluskw, na mury przy malowaniu, przy malowaniu, trynkowaniu lub czyszczeniu ścian pokojowych, dodaje się do farb malarskich, wapna lub gipsu, a przeto pomaga nietylko do zupełnego wyniszczenia plusk, ale niepozwala na później zagnieździć się takowym. Cena flaszeczki 1 miary 1 złr. a. w. 6 flaszeczek 5 złr. Jedna flaszka wystarczy na średni pokój.

Osobliwość, nadzwyczaj pewny i radykalnie skutkujący **proszek do wytępienia szwabów** (karakonów). Cena 1 pakiet 30 ct. 6 pakietów 1 złr. 60 ct. 12 pakietów 3 złr. a. w.

☞ Nawet najmniejsze zamówienie załatwia tak podpisana fabryka w Peszcie, jakoteż główny skład w Wiedniu po cenach wyżej oznaczonych, za przesłaniem gotówki lub za policzeniem pocztowem.

B. Reiss,
k. u. k. priv. Fabrik chemischer Präparate zur radikalen Ungeziefer-Vertilgung in
Pest,
Dreikronengasse Nr. 9.

General-Depôt
bei Herrn
Wm. MAAGER
in Wien, Stadt, Backerstrasse
Nr. 12.

...y Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.